

# Leszek Sługocki

---

## Szpalty pamięci : adwokat Witold Kotowski (1899-1988)

---

Palestra 35/8-9(404-405), 103-105

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Adwokat Witold Kotowski (1899-1988)

W dniu 16 listopada 1988 r. odszedł od nas na zawsze adw. Witold Kotowski. Odszedł jakby niezauważony, a przecież była to jedna z wybitniejszych postaci polskiej advokatury doby powojennej. Należy się więc jemu wspomnienie, choćby dlatego, że był jednym z tych co doznali okrucieństwa czasu minionego.

Urodził się w Łodzi dnia 26 sierpnia 1899 r. jako syn Józefa K., urzędnika administracji, a następnie adwokata w Ługańsku (później Woroszyłowgrad) w zagłębiu donieckim. Tam też ukończył gimnazjum. Wówczas uległ wypadkowi, w następstwie którego miał amputowaną prawą stopę; poruszał się więc przy pomocy protezy. Po śmierci ojca w 1922 r. udało mu się powrócić do Polski. Rozpoczął pracę najpierw w Ministerstwie Sprawiedliwości, a następnie w Urzędzie Skarbowym w Warszawie. Równocześnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Studia ukończył w 1927 r. i po ich ukończeniu rozpoczął aplikację sądową w sądzie grodzkim i okręgowym w Warszawie.

W 1929 r. rozpoczął aplikację adwokacką (Palestra Nr 12/1929, s. 561). Pierwszym jego patronem był adw. M. Franio w Warszawie, a drugim adw. St. Dobrowolski w Łodzi. Po zdaniu egzaminu adwokackiego wpisany został 7 IV 1932 r. na listę adwokatów z siedzibą w Łodzi (Palestra Nr 3-10/1932, s. 188). Uchwałą z 25 VI 1938 r. powołany został na członka Rady Adwokackiej w Warszawie (Palestra Nr 6/1938, s. 617), a uchwałą RA w Warszawie z 6 IX 1938 r. powołany został na przewodniczącego Delegatury Łódzkiej RA w Warszawie (Palestra Nr 10/1938, s. 1027).

Z uwagi na działalność polityczną, po zajęciu Łodzi przez Niemców, musiał uchodzić z rodzinnego miasta po zdekonspirowaniu podziemnej organizacji. Był bowiem pierwszym delegatem Rządu na okręg łódzki.

Początkowo przebywał w Warszawie, a następnie do końca okupacji we wsi pod Czarnocinem (b. powiat brzeziński).

Po okupacji wrócił do Łodzi i rozpoczął praktykę adwokacką. W dniu 28 XII 1946 r. został aresztowany, a następnie skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z 19 VII 1947 r. w sprawie I Sr 594/47 na karę 10 lat więzienia na podstawie art. 86 §2 KKWP i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 oraz przepadek całego mienia. Zarzucany i przypisany czyn polegający na przynależności do nielegalnej organizacji „Stronnictwo Narodowe”, którego celem miało być zmniejszenie przemocą ustroju Państwa Polskiego. Zorganizować miał cztery kilkusobowe zebrania, rozdzielił kwotę 10 tys. zł. pomiędzy wdowy po zamordowanych w czasie okupacji członkach „Stronnictwa Narodowego”. Jak taskawie podkreślał wyrok, W. Kotowski uniknął najwyższego wymiaru kary, gdyż organizacja nie dokonała żadnego gwałtownego zamachu. Jak wyjaśnił w toku sprawy W. Kotowski, spotkania nie miały charakteru organizacyjnego, a udział w „Stronnictwie Narodowym” uzależniał od legalizacji tej partii. Wyrok oparty był na wyjaśnieniach oskarżonych i odczytaniu zeznań jednego nieobecnego świadka (zapewne prowokatora). A tak na marginesie zauważę, że wyrok ten do dziś nie został uchylony w drodze rewizji nadzwyczajnej na korzyść skazanego W. Kotowskiego.

W związku z amnestią i warunkowym zwolnieniem, pod koniec 1951 r. znalazł się Witold Kotowski na wolności. Rozpoczął pracę jako chałupnik w spółdzielni inwalidów, następnie w Zakładach Ceramiki Budowlanej w Andrespolu, a od początku 1955 r. w woj. oddziale w Łodzi redakcji „Słowa Powszechnego”. Po upływie okresu utraty praw, 11 IV 1957 r. złożył podanie o wpis na listę adwokatów i uchwałą Rady Adwokackiej w Łodzi z 30 V 1957 r. wpisany został na listę adwokatów Izby Łódzkiej. Uchwałą Zespołu Adwokackiego Nr 4 w Łodzi z 28 VI 1957 r. przyjęty został w poczet członków tego Zespołu. Za jego przyjęciem głosował również adw. Wacław Bohatyrewicz, który skazał go jako sędziego wojskowy w 1947 r. Członkiem tego Zespołu pozostał do dnia 30 IX 1970 r., gdy zakończył wykonywanie zawodu adwokackiego.

W zakresie powojennej działalności samorządowej W. Kotowski pełnił przez wiele lat funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Po raz pierwszy powołany został uchwałą Rady Adwokackiej w Łodzi z dnia 7 V 1959 r., po raz ostatni uchwałą z dnia 4 V 1967 r.

Jednakże ani działalność zawodowa i samorządowa, ani też martyrologia nie stanowią szczególnego powodu, dla którego zachować Go należy w pamięci. Spędził lata w więzieniu zetknął się z następstwami alkoholizmu wśród towarzyszy niedoli. Dlatego, gdy znalazł się na wolności, poświęcił się z całym oddaniem działalności na polu walki z alkoholizmem. Działał w Społecznym Komitecie Przeciwalcoholowym, w którym pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, zarówno w Oddziale Wojewódzkim w Łodzi, jak i Zarządzie Głównym w Warszawie (członek Prezydium Zarządu Głównego). W związku z tą działalnością był odznaczony i dekorowany, o czym będzie mowa przy końcu tego wspomnienia. Wygłaszał setki odczytów i pogadanek, szczególnie wiele dla więźniów w zakładach karnych. Wiele w tej materii napisał i ogłosił drukiem.

Jego publikacje szły kilkoma torami: 1) zagadnienia pracownicze, 2) problemy walki z alkoholizmem, 3) Reymontiana, 4) zagadnienia prawne, i 5) inne zagadnienia.

Jeszcze przed (ponownym) wpisaniem na listę adwokatów, w 1955 r. ukazał się pierwszy Jego artykuł na temat chuligaństwa nieletnich ("Dziś i Jutro" Nr 17/1955). W zakresie problemów walki z alkoholizmem opublikował od 1961 r. ponad 50 artykułów w czasopiśmie: „Alkoholologia Łódzka” (której był współtwórcą i członkiem komitetu redakcyjnego), „Problemy Alkoholizmu” (dawna „Walka z alkoholizmem”), „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, „Ruch Pedagogiczny”, „Ławnik Ludowy”, „Służba Zdrowia”, „Prawo i Życie”, „Znak”, „Dziś i Jutro”, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”, „Kierunki”, i in.

Za największe osiągnięcie prac tego kierunku zainteresowań W. Kotowskiego można uznać jego książkę „Biała logika. Literaccy klasycy alkoholizmu”, Ciechanów 1984, s. 116.

Gdy w czasie okupacji po przymusowym opuszczeniu Łodzi przebywał w Warszawie, a następnie pod Czarnocinem, dojeżdżając do Warszawy, wiele czasu spędzał w Bibliotece Krasińskich, dokąd uzyskał dostęp, i przepisywał korespondencję i inne materiały rękopiśmienne dotyczące Wł. St. Reymonta. Po spaleniu tych zbiorów w czasie Powstania Warszawskiego jest to dziś jedyna pozostała dokumentacja nie istniejących obecnie w oryginałach materiałów.

W tej materii opublikował m.in.: „Nieznane listy J. Marchlewskiego do Wł. St. Reymonta w sprawie "Chłopów" ("Z pola walki" Nr 4/1973), „Rok 1900. Katastrofa kolejowa Wł. St. Reymonta” ("Pamiętnik Literacki" Nr 1/1974), „Listy Reymonta i

jego znajomość języków obcych" (Pam. Lit. Nr 4/1975), „Pięć listów Żeromskiego do Reymonta" (Pam.Lit. Nr 1/1976), „Reymont pod ostrzałem" ("Znak" Nr 260/1976), „Akty notarialne w życiu Wł. St. Reymonta" ("Palestra Łódzka", 1974), „Pierwodruk »Chłopów« - czytelnicy i autor" ("Palestra Literacka", 1984).

Ukierunkowaniem tego toru zainteresowań W. Kotowskiego była książka „Pod wiatr. Młodość Reymonta", Wydawnictwo Łódzkie 1979, stron 316.

W zakresie prac ściśle prawniczych w dorobku W. Kotowskiego na szczególne podkreślenie zasługują artykuły: „Niesprecyzowane stały nietrzeźwości, a ochrona spożywcy w ustawie antyalkoholowej" (PiP Nr 3/1963); „Trzeźwość przy wykonywaniu czynności zawodowych" (NP Nr 4/1969); „Leczenie odwykowe z wyroków sądowych i realizacja postanowień art. 102 kk" ("Problemy Alkoholizmu" Nr 4/1971); „Ubezłasnowolnienie chorych uzależnionych" ("Palestra" Nr 10-11/1986) i in.

W nurcie zainteresowań W. Kotowskiego, które można zaszeregować, jako należące do innych zagadnień, mieszczą się artykuły polemiczne, polityczne, informacyjne, i in.

Od 1977 r. był członkiem Klubu Adwokatów Pisarzy. Opublikował swe prace w pierwszych trzech zeszytach „Palestry Literackiej". Na szczególne podkreślenie zasługuje opublikowany z. III (1985 r.) artykuł: „Pamięci getta łódzkiego (dwa lata mroku i zagłady)". Również w trzech pierwszych zeszytach „Palestry Łódzkiej" ogłosił swe artykuły. Szczególnie wartościowy jest artykuł: „Wspomnienia starego adwokata o adwokaturze przedwojennej w Łodzi", opublikowany w z. III (1986 r.).

Żegnając Go nad grobem w imieniu Zespołu Adwokackiego Nr 4 w Łodzi adw. J. Zielak podkreślił ogromną kulturę, wielką prawość, godność osobistą, dobroć i skromność, a także niezwykle urok osobisty zmarłego.

Odszedł wybitny adwokat, wybitny prawnik, wybitny działacz społeczny i samorządowy - wybitny człowiek. Pozostanie po nim nie tylko pamięć, ale dokonania w postaci ponad 100 prac opublikowanych drukiem.

W związku z działalnością na polu walki z alkoholizmem odznaczony został Odznaką Honorową m. Łodzi (1969), Odznaką Honorową Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego (1970), Medalem XXX-lecia SKP (1978). W 1974 odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, w 1978 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Mimo pięćdziesięcioletniej przynależności do adwokatury i wielkich osiągnięć, adwokatura nie zdążyła Go w żaden sposób uhonorować. A przecież był to jeden z wybitniejszych adwokatów ubiegłego półwiecza. Człowiek, po którym pozostaje i pozostanie trwały ślad.

*Leszek Ślugocki.*